

DOI: 10.31648/pw.9030

JAROSŁAW WOŁKONOWSKI

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8152-4508>

University of Białystok

SOWIECKO-POLSKIE RELACJE WOJSKOWO- -POLITYCZNE NA WILEŃSZCZYŹNIE W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

Soviet-Polish military and political relations in the Wilno region in the period of World War II

ABSTRACT: The Polish underground in the Wilno region made three attempts to reach an agreement with the Soviet occupier, who was a major player in the anti-Nazi coalition. The question of Poland's borders after World War II was a key hurdle to the Soviet-Polish agreement. The Polish government-in-exile could not maintain diplomatic relations with the Soviet Union during the decisive period, which made it difficult to find local agreements of the Polish underground in the Wilno region with "an ally of our allies". In its relations with the Polish underground in the Wilno region, the Soviet command hypocritically used the Soviet-Polish talks to accomplish its goal – the destruction of the Polish underground.

KEYWORDS: World War II, Wilno region, Polish independence underground, local Soviet-Polish talks, borders of Poland, soviet deception, disarmament.

Wstęp

W okresie międzywojennym Polska miała napięte, ale uregulowane stosunki ze Związkiem Sowieckim. Były to traktat ryski z 18 marca 1921 r., który zakończył wojnę polsko-bolszewicką oraz uregulował kwestie graniczne i pakt o nieagresji podpisany 25 lipca 1932 r. i przedłużony do 31 grudnia 1945 (Zestawienie 2009, 7-9). 23 sierpnia 1939 III Rzesza i Związek Sowiecki podpisały pakt o współpracy, którego częścią był tajny załącznik pod nazwą protokół Ribbentrop-Mołotow. Według 2 punktu tego załącznika zaborcy ustalili granicę podziału Polski zgodnie z linią rzek Narew-Wisła-San, co oznaczało, że Związek Sowiecki złamał traktat ryski i pakt o nieagresji. W 1 punkcie tajnego protokołu agresorzy podzielili strefy wpływów w Europie i uznali prawa Litwy do terytorium wileńskiego (Zestawienie 2009, 14).

1 września 1939 r. III Rzesza napadła na Polskę, zaś 17 września 1939 wojska sowieckie dokonały zbrojnej napaści na ziemię polskie. 17 września 1939 r. w orędziu prezydenta RP stwierdzono „nasz sąsiad wschodni najechał nasze ziemie, gwałcąc

obowiązujące umowy i odwieczne zasady moralności” (Monitor Polski 1939, 1), ale Dyrektywa Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego z dnia 17 września była zagmatwana: „Z bolszewikami nie walczyć, chyba w razie natarcia z ich strony lub próby rozbrojenia oddziałów” (Polskie Siły Zbrojne 1986, 566-567).

Zanim te rozkazy dotarły na Wileńszczyznę, oddziały KOP-u stawiały opór w Dziśnie, Drui, Brasławiu i Głębokiem. Wojska polskie wycofały się z Wilna i tylko nieliczne oddziały podjęły walkę z Sowietami. Po zajęciu Wilna władze sowieckie, zanim przekazały te tereny Litwie, aresztowały i deportowały 390 znanych działaczy. W latach 1940-1941 nastąpiły sowieckie aresztowania i deportacje mieszkańców województwa, które od czerwca 1940 r., po aneksji Litwy, znalazło się całe pod okupacją sowiecką (Wołkonowski 1995, 63-67).

Rząd Polski, będący w Londynie, w tezach polityki zagranicznej z 30 lipca 1940 stwierdził: „Rząd Polski stoi na stanowisku, że jest w stanie wojny z ZSRS, bez względu na stosunek do niego aliantów” (Armia Krajowa w dokumentach 1989, 71). Po napaści Niemiec 22 czerwca 1941 sytuacja wojenna Związku Sowieckiego stała się trudna i strona brytyjska wystąpiła do Stalina z inicjatywą uregulowania stosunków sowiecko-polskich. Efektem tego było podpisanie układu Sikorski-Majski, nawiązano stosunki dyplomatyczne, strona sowiecka wyraziła zgodę też na powołanie armii polskiej w ZSRS. Do tej armii trafiło kilkadziesiąt tysięcy obywateli II RP będących w sowieckich więzieniach i łagrach (Armia Krajowa w dokumentach 1973, 26-27).

Po wkroczeniu wojsk niemieckich zaczęły się akcje mordowania ludności żydowskiej na Wileńszczyźnie, a następnie i polskiej. 27 września 1941 około 320 Polaków odprowadzono z więzienia na Łukiszkach i rozstrzelano w Ponarach (IPSM, PRM 47, „Gwałty litewskie”, 31). Na początku 1942 r. niemieckie władze okupacyjne aresztowały księży Wileńszczyzny, rozpoczęły się obławy i łapanki polskiej ludności, wywózki do pracy przymusowej do Rzeszy (SPP, 3.1.1.2., Raport nr 1. O sytuacji społeczeństwa polskiego pod okupacją niemiecko-litewską na terenie Generalnego Okręgu Litwy (Ostland), 1-2). Gestapo rozpracowało Związek Wolnych Polaków (ZWP) należący do ZWZ i aresztowało 90 członków tej organizacji. 5 maja 1942 na Ponarach zostało rozstrzelanych 125 Polaków, z których część była członkami ZWP, zaś 12 i 13 maja rozstrzelano następnych 42 (Pasierbska 1993, 280-281; Tomkiewicz 2008, 222-246). Wiosną 1942 r. na Wileńszczyźnie pojawiły się oddziały sowieckiej partyzantki. Podczas jednej z akcji grupa sowieckich partyzantów dowodzona przez Fiodora Markowa zorganizowała 19 maja 1942 zasadzkę obok wsi Wygoda na drodze do Święcian, w której zginęło trzech niemieckich oficerów, a tłumaczka została ranna. W odwecie niemieckie władze wydały zarządzenie dla litewskiej policji o rozstrzelaniu 400 okolicznych mieszkańców, co litewska policja skrzętnie wykonała, rozstrzelując miejscowych Polaków (Tomkiewicz 2008, 152).

Taka sytuacja spowodowała, że w maju 1942 r. komendant Okręgu Wileńskiego AK ppłk Aleksander Krzyżanowski, delegat rządu oraz rada wojewódzka

wystosowały pismo do naczelnych władz państwa polskiego, w którym przedstawili bardzo trudną sytuację na tym terenie. Obawiano się, że region będzie „doszczętnie wyjałowiony z elementu polskiego”, dlatego zgłoszono propozycję rozważenie możliwości powołania oddziałów zbrojnych:

[...] Komendant Okręgu, Delegat Rządu Okręgu i Rada Wojewódzka zwraca się z następującym wnioskiem do Komendy Głównej i Rządu Polskiego: 1/ Czy istnieją warunki polityczne i techniczne drogą radiową porozumieć się z przedstawicielstwem polskim w Rosji i Dtwem Sowieckim co do współpracy w zakresie pomocy technicznej, materiałowej dla tworzenia całkowicie samodzielnych polskich oddziałów partyzanckich podległych Krajowym Władzom Wojskowym? (SPP, 3.1.1.2, Raport nr 1. O sytuacji społeczeństwa polskiego pod okupacją niemiecko-litewską na terenie Generalnego Okręgu Litwy /Ostland/, 3-4).

Odpowiedzi udzielił w sierpniu 1942 r. komendant AK gen. Stefan Rowecki „Grot”: „Wasze wnioski nie odpowiadają położeniu ogólnemu i możliwościom. [...] 3. Sprawy utworzenia obecnie polskich oddziałów partyzanckich na Wileńszczyźnie rozważam”. Wątek porozumienia się ze stroną sowiecką w sprawie powołania oddziałów nie został poruszony (IPSM, PRM 87, Załącznik nr 2, 30). Rząd RP na uchodźstwie podjął kroki wobec strony litewskiej, jednak w sprawie utworzenia oddziałów partyzanckich i porozumienia się w tej sprawie ze stroną sowiecką stanowiska nie zajęł (Armia Krajowa w dokumentach 1973, 307-325).

1. Próba znalezienia modelu porozumienia polsko-sowieckiego w 1943 r.

Inicjatywa powołania oddziału partyzanckiego miała silne poparcie oddolne: głównym inicjatorem był ppor. rezerwy Antoni Burzyński (Bohdanowicz | Christa 1989, 7). Motywował to kilkoma przyczynami: potwierdzeniem przynależności tych ziem do Polski, koniecznością obrony miejscowej ludności i potrzebą zapewnienia schronienia zdekonspirowanym członkom AK. Początkowo stanowisko Komendy Okręgu brzmiało: „Siedzieć cicho i czekać”. Jednak pod koniec 1942 r. uległo ono zmianie. Zgodnie z relacją naocznego świadka A. Burzyński tak to przedstawił:

W zasadzie Okręg daje pozwolenie, ale nie firmuje. Nie będzie to oficjalnie – na razie – oddział leśny AK. [...] Dopiero jak oddział wzmocni się i eksperyment przyniesie oczekiwane rezultaty, będziemy mogli jawnie wystąpić jako żołnierze Armii Krajowej (Szyleyko 1992, 60-63).

W takiej sytuacji A. Burzyński rozpoczął tworzenie oddziału i w marcu 1943 r. w okolicach jeziora Narocz zaprzysiągł pierwszych żołnierzy oraz przyjął pseudonim „Kmicic”. W maju oddział liczył już 30 partyzantów, w połowie lipca – 100,

zaś w sierpniu – około 300 (Łuczaj 1990, 9). 15 kwietnia 1943 oddział „Kmicica” przeprowadził pierwszą akcję na stację kolejową Gieladnia i opanował ją – przerwano połączenie kolejowe na tej linii (Bednarczuk 2007, 27-28). Do połowy sierpnia oddział „Kmicica” przeprowadził osiem akcji, z których większość były udane, ale nie było wspólnych akcji z partyzantką sowiecką (Bednarczuk 2007, 2-4). 15 sierpnia 1943 r. oddział „Kmicica” przeprowadził ostatnią akcję przeciw garnizonowi niemieckiemu w Żodziszkach. Rankiem przecięto połączenie telefoniczne i grupa partyzantów przebrana w mundury niemieckie zlikwidowała śpiących Niemców. Policja białoruska się poddała, przechodząc do oddziału „Kmicica”. Strat własnych oddział nie miał, zdobył sporo broni i amunicji (Wołkonowski 1996, 125). 22 sierpnia w oddziale odbyła się uroczystość Święto Żołnierza (przeniesiona z 15 sierpnia), na której była obecna delegacja partyzantów sowieckich na czele z płk. F. Markowem oraz mjr. „Sulimą” (Stefanem Świechowskim), inspektorem obwodu C Postawy-Głębokie. „Sulima” sugerował „Kmicicowi”, aby przenieść bazę dalej od sowieckich partyzantów (Wołkonowski 2021, 195).

Wcześniej, 3 czerwca 1943 r., „Kmicie” spotkał się z dowódcą brygady partyzantki sowieckiej płk. F. Markowem, na której ustalono tereny działania oraz ramy współdziałania. Burzyński nie przewidywał wspólnych akcji – przyjęto zasadę, że partyzanci polscy będą robić swoje, a partyzanci sowieccy – swoje (Wardzyńska 1996, 137). Na przełomie czerwca i lipca oddział „Kmicica” założył stałą bazę w trudno dostępnym miejscu obok jeziora Narocz, położonym o 2 km od bazy sowieckiej. Uzgodniono z sowiecką partyzantką hasła i przepustki dwujęzyczne. Ale 22 czerwca 1943 w Moskwie podjęto uchwałę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Białorusi o zwalczaniu partyzantki AK:

Uchwała o przedsięwzięciach w zakresie dalszego rozwijania ruchu partyzanckiego w zachodnich obwodach Białorusi. Podziemie partyjne i komsomolskie w swojej polityce w stosunku do polskich burżuazyjnych nacjonalistów powinno kierować się następującymi ustaleniami: 1) Zachodnie obwody radzieckiej Białorusi stanowią integralną część Republiki Białoruskiej. [...] 2) Istnienie różnorodnych organizacji, kierowanych przez polskie burżuazyjne ośrodki, należy traktować jako bezprawne wtrącanie się do spraw naszego kraju. [...] 4) Wszystkimi sposobami zwalczać oddziały i grupy nacjonalistyczne (Hołub 1991, 194).

Odnażenie grobów katyńskich wiosną 1943 r. spowodowało zwrócenie się Rządu RP na Uchodźstwie do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w tej sprawie. Stosunki polsko-sowieckie wiosną 1943 r. zostały zerwane z inicjatywy władz sowieckich i miało to swoje skutki na Wileńszczyźnie.

26 sierpnia 1943 „Kmicie” ze sztabem oddziału, na zaproszenie sowieckiego dowództwa, przybył na rozmowy do dowództwa sowieckiego w sprawie omówienia akcji na miasteczko Miadzioł. Podczas narady zostali podstępnie rozbrojeni, zaś obóz Bazy został okrążony przez sowieckich partyzantów, którzy otworzyli ogień,

żądając poddania się. Próby stawiania oporu nie powiodły się i polscy partyzanci zostali rozbrojeni. Po akcji przyjechał F. Markow, który stwierdził, że otrzymał rozkaz z Moskwy, aby rozbroić polski oddział, gdyż dowództwo zaczęło prowadzić wrogą politykę wobec ZSRS. Powiedział, że oddział otrzyma nowe dowództwo i będzie działał wspólnie z sowieckimi partyzantami. O operacji likwidacji oddziału „Kmicica” płk F. Markow napisał raport do dowództwa:

W maju 1943 roku członek polskiej organizacji, Antoni Nurmo („Kmicic”) zaczął organizację polskiego oddziału w rejonie Miadzioł – Świr. Postarałem się nawiązać z nimi kontakt. 3 czerwca 1943 roku w okolicach jeziora Narocz spotkałem się z „Kmicicem”. Na tym spotkaniu propozycją „Kmicica” była koordynacja działań przeciw Niemcom poprzez codzienną łączność. Na temat granic wyraził się, że to jest sprawa rządów, a nam należy walczyć przeciwko wspólnemu wrogowi.

Na propozycję „Kmicica” wyraziłem zgodę. Jednocześnie jednak zaangażowałem swoich agentów do wejścia w oddział „Kmicica”, których zadaniem jest donieść o zamiarach Polaków. [...] Oddział „Kmicica” rozrósł się do 300 uzbrojonych ludzi. Działania rozkładowe moich agentów okazały się niedostateczne.

1 sierpnia 43 roku zdecydowałem stworzyć polsko-sowiecki oddział partyzancki, dla przeciwstawienia oddziałowi „Kmicica”. Koło Braśławia był Polak Mroczkowski, który miał powiązania z sowiecką partyzantką z 1941 roku. Miał on grupę zorganizowanych 30 ludzi. Mroczkowski poprosił o nadanie depechy do Wandy Wasilewskiej, co zostało wykonane przez Centralny Sztab.

20 sierpnia 43 roku agenci donieśli mi, że na spotkaniu tajnych organizacji polskich zapadła uchwała o: sporządzaniu spisów komunistów, aktywistów sowieckich, likwidować komunistów, demoralizować partyzantkę sowiecką, kompromitować ją i w określonym momencie rozbrajać.

Po tym doniesieniu zdecydowałem rozbroić oddział. Po zatwierdzeniu przez Was mego wniosku, 26 sierpnia 43 roku moja brygada z pomocą dwóch oddziałów Romanowa rozbroiła i aresztowała oddział „Kmicica”. Dwustu rozbrojono. W oddziale było ich trzystu. [...]

Dowódca Operacyjnej Grupy, towarzysz BER /NKWD/ przeprowadzając śledztwo, podzielił aresztowanych ludzi „Kmicica” na 3 kategorie: 1. 50 ludzi z dowództwem – rozstrzelano, 2. 80 ludzi rozbrojono i puszczono wolno, 3. 70 ludzi odesłano do oddziału Mroczkowskiego, któremu dodatkowo polecono zebrać tych stu, których nie zastaliśmy w bazie.

Przekazanie Mroczkowskiemu 70 ludzi było naszym błędem. Należało ich rozstrzelać, ale obawialiśmy się, że obróci się to przeciwko nam jako propaganda drugiego Katynia.

[...] W czasie mojej nieobecności Mroczkowski dowiedział się o rozstrzelaniu 50 ludzi „Kmicica” i przeszedł z tego powodu na stronę polskiej konspiracji, zabierając ze sobą 60 Polaków. 30 pozostałych planowało otrzymać od nas broń i przejść na stronę polską. Tych 30 rozstrzelano. Ogółem zlikwidowaliśmy 80 partyzantów z oddziału „Kmicica”.

Podejmujemy wszelkie środki celem likwidacji rozrzuconych w terenie bandyckich grup polskich. W tym celu: 1. Posyłamy agentów dla podważenia morałów oddziałów, 2. Wysyłamy 80 ludzi na przespiegi na tereny działań polskiej partyzantki, 3. Rozrzucamy ulotki o położeniu na froncie i bandyckich poczynaniach Polaków, 4. Wydałem rozkaz rozbrajania napotkanych Polaków i likwidowanie dowódców, 5. Oczyszczyć teren z pogańskiego śmiecia.

15/10 1943 Narocz

Komisarz Brygady im. Woroszyłowa płk /Markow/ za zgodność A. Fiedotow /podpis/ (ANB, F. 4, Op 33a, T 488, Informacja o polskim legionie Kmicica, 188-190).

Represje dotknęły również siatkę konspiracyjną oddziału, rozstrzelano 14 jej członków i 5 osób z konspiracyjnej siatki terenowej (Piskunowicz 1990, 3).

2. Druga próba znalezienia modelu porozumienia polsko-sowieckiego 1943-1944

Z ocalałych żołnierzy oddziału „Kmicica” powstał oddział pod dowództwem rtm. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszko”, przysłanego z Komendy Okręgu Wileńskiego. We wrześniu 1943 oddział liczył około 50 żołnierzy i 1 września 1943 r. miał potyczkę z sowieckim oddziałem, a następną – 11 września koło Niedroszli. Na początku października doszło do kolejnego starcia polsko-sowieckiego koło Niestaniszek, a 15 listopada we wsi Prycuty. Oddział „Łupaszki” starcia te rozstrzygał na swoją korzyść i stał się postrachem sowieckich partyzantów. 17 listopada 1943 sowieccy partyzanci rozrzucili, podpisane przez dowódcę Manochina, ulotki „Otwarty list do polskich partyzantów”, w którym nawoływali do zawarcia porozumienia i zaprzestania walk. Strona polska zgodziła się i 26 listopada 1943 we wsi Sauguciewo, na terenie postoju oddziału „Łupaszki”, odbyło się lokalne spotkanie polsko-sowieckie. Ze strony polskiej był zastępca dowódcy oddziału „Łupaszki” Czesław Kozłowski „Bohun”, a ze strony sowieckiej – komisarz B. Wołostnych od brygady im. Gastello oraz kpt. Monachow. „Bohun” oznajmił, że polscy partyzanci walczą z Niemcami oraz ich kolaborantami i nie są „samozwańcami”, jak to ujęto w otwartym liście, ale podlegają rozkazom rządu polskiego w Londynie. Na zapytanie B. Wołostnych: dlaczego polscy partyzanci walczą z sowieckimi oddziałami, „Bohun” odpowiedział, że sowieccy partyzanci wzięli do niewoli i zamordowali polskich żołnierzy z oddziału „Kmicica”. B. Wołostnych odrzekł, że nie trzeba oceniać tych wydarzeń powyżej wspólnej walki z Niemcami. „Bohun” zażądał zwrotu broni rozstrzelanych polskich żołnierzy, na co B. Wołostnych odpowiedział, że nastąpi to w formie symbolicznej. Strona polska domagała się zaprzestania grabieży i znęcania się nad ludnością cywilną przez sowieckie oddziały, z czym strona sowiecka się zgodziła. Na temat granic strony zgodziły

się, że o tym będą decydować rządy. W swej relacji strona sowiecka potwierdziła zawarcie rozejmu i dżentelmeńskiej umowy oraz to, że do następnej tury rozmów nie będą pierwsi otwierali ognia. Osiągnięty rozejm strona sowiecka wykorzystwała do ściągnięcia w ten region większej liczby swoich oddziałów i grup (ANB, F. 4, Op 33a, T 487, O rozmowach przeprowadzonych między przedstawicielami brygady partyzanckiej im. Gastello i przedstawicielami dowództwa polskiej partyzanckiej brygady pułkownika „Łupaszką”, 63-68).

Latem 1943 r. dowództwo podziemia polskiego na Wileńszczyźnie otrzymało wytyczne z KG AK do rozmów z partyzantką sowiecką:

- a) współpraca z partyzantami sowieckimi możliwa jest tylko jako lokalne współdziałanie przeciwko wspólnemu wrogowi – Niemcom; b) partyzanci sowieccy traktować nas muszą jako wyłącznych i prawnych gospodarzy tych terenów, integralnej części Rzeczypospolitej; c) oddziały sowieckie muszą zachowywać się w Polsce jak w kraju sprzymierzonym i zaprzestać wszelkich wystąpień przeciwko obywatelom polskim; d) tylko w takiej płaszczyźnie może być mowa o wzajemnych świadczeniach w zakresie: – ostrzegania przed akcją niemiecką; – informowania o niemieckich oddziałach policji, żandarmerii i Gestapo (Armia Krajowa w dokumentach 1976, 94).

Druga tura rozmów odbyła się w 14 grudnia we wsi Syrowatki. Ze strony sowieckiej wzięli w niej udział B. Wołostnych, dowódca brygady kpt. Manochin, Maszerow, Monachow. Ze strony polskiej dowódca oddziału „Łupaszką” Z. Szendzielarz, „Bohun” Czesław Kozłowski, „Kanarek” Wiktor Wiącek. Strona sowiecka potwierdziła rozstrzelanie 30 (a nie 80) polskich partyzantów, gdyż, w sowieckiej opinii, dowództwo oddziału „Kmicica” zajęło antysowiecką postawę, jako przykład podając artykuł w „Niepodległości”, w którym Hitler i Stalin są w równym stopniu wrogami Polski. „Łupaszką” zaproponował trzy warianty zawarcia porozumienia: 1. Zachowanie obecnego stanu, który był trudny; 2. „Ustanowienie znośnych stosunków między partyzantką sowiecką i polską. A mianowicie, przestajemy strzelać jeden do drugiego i w ogóle nie przeszkadzamy – Wy nam, my Wam”. 3. „Zawarcie porozumienia o współdziałaniu według jednego planu byłoby najdogodniejsze dla dwóch stron. Jednak my nie możemy zawrzeć takiego porozumienia – może to zrobić nasze wyższe dowództwo”. Na zapytanie strony sowieckiej, co oznacza zwrot „nie przeszkadzać jeden drugiemu”, „Łupaszką” odpowiedział, że żadna strona nie powinna prowadzić pracy agitacyjnej skierowanej przeciw drugiej stronie, a według „Łupaszką” strona sowiecka w ulotkach stwierdza, że te tereny należą do Białoruskiej Sowieckiej Socjalistycznej Republiki. Dalej „Łupaszką” stwierdził, że w 1939 r. wojska sowieckie rozpoczęły wojnę przeciw Polsce i oderwały część jej terytorium w chwili, kiedy Polska prowadziła walkę z Niemcami. „My, polscy partyzanci, uważamy te tereny za terytorium Polski”. Nie zgodziła się z tym strona sowiecka i oznajmiła, że obecnie to jest terytorium Związku Sowieckiego, a w przyszłości na temat granic zdecydują rządy państw. Dlatego kpt. Manochin

domagał się informowania dowództwa sowieckiego o przebywaniu na tym terenie oddziałów polskich, podając czas i miejsce bazowania. „Łupaszk” odpowiedział na to, że jest to niemożliwe ze względów taktycznych. Strona sowiecka z tego spotkania zgłosiła następujące wnioski:

1) Centrum w Wilnie, które kieruje partyzantką polską, reprezentuje interesy rządu polskiego, przebywającego w Londynie, którego rząd sowiecki nie uznaje. [...] 3) Tylko nadzwyczajne działania Polaków przeciw Niemcom mogą kompensować teraz ich dalsze przebywanie na obrzeżach wilejskiego obwodu. [...] 6) W stosunku do legionistów i ich dowództwa prowadzić zewnątrznie przyjazną politykę i jednocześnie szykować na Polaków takie uderzenie, które zlikwiduje nie tylko ich siły zbrojne, ale i korzenie głębokiego podziemia, pamiętając o lekcji „Narocz”, gdzie tylko „postraszono” biało-Polaków, a ich organizacja zachowała się. [...]

22 grudnia 1943 roku Podpis Manochin, Wołostnych (ANB, F 4, Op 33a, T 487 Sprawozdanie o rozmowach z przedstawicielami Wileńskiego Centrum, dowodzącym na terytorium BSSR, tzw. polskimi partyzantami, 69-73).

Wnioski te pokazują, że rozmowy miały być wykorzystane w celu przygotowania uderzenia do likwidacji polskiego podziemia. Po drugiej turze rozmów nadal dochodziło do potyczek sowiecko-polskich. Dlatego też dowódca brygady im. Gastełło kpt. Manochin 25 grudnia 1943 napisał list „Do dowódcy podziemia polskiego w Wilnie działającego na terytorium wilejskiego obwodu BSSR” z propozycją kolejnego spotkania. 11 stycznia 1944 otrzymał odpowiedź od ppłk. A. Krzyżanowskiego:

Z przykrością muszę odpowiedzieć, że nie jestem w stanie (z przyczyn służbowych) przyjąć Pańskiej propozycji odnośnie naszego spotkania w jednym z folwarków „Dzierzynowo”, w dniu 16/I-44 o godz. 12 w dzień. Proponuję spotkanie 25 stycznia 1944 roku o godz. 11 w tymże rejonie pod warunkiem, że dokładne miejsce spotkania będzie podane Waszej stronie 24/I-44 w godzinach porannych przez naszych parlamentarzysty. Rozmowy pełnomocników mogą odbyć się tylko w rejonie naszego stacjonowania, przy czym Wasi pełnomocnicy mogą być eskortowani przez oddział nie większy niż 10 ludzi. Prócz tego w dniu pertraktacji, jak też dzień wcześniej i dzień później, tzn. 24, 25 i 26 stycznia 1944 roku Wasze oddziały nie mogą przeprowadzać żadnych ruchów, które mogłyby mieć charakter zbliżenia lub okrążenia rejonu, w którym będą przeprowadzane rozmowy pełnomocników. [...] Wszelkie naruszenia wyżej wymienionych warunków będą traktowane jako likwidacja warunków do rokowań (ANB, F 4, Op 33a, T 487, odpowiedź dla dowódcy partyzanckiej brygady im. Gastełło, działającej na terytorium województwa wileńskiego Rzeczypospolitej Polskiej, 75).

Trzecia tura rozmów, w której wziął udział komendant Okręgu Wileńskiego AK ppłk Aleksander Krzyżanowski, odbyła się 25 stycznia 1944 w Syrowatkach. Nie udało

się odnaleźć protokołu z tego spotkania. Według oceny kpt. Manochina spotkanie to nie dało żadnych wyników „i dać nie mogło, ponieważ nasza pozycja opierała się na stanowisku naszego rządu, a Polaków – na pozycji kliku Sosnkowskiego” (ANB, F 3500, Op 2, T 49, O sytuacji w rejonie oszmiańskim powiatu wilejskiego, 291). Ocena komendanta „Wilka” tych rozmów była inna. Według relacji J. Dobrzańskiego:

„Wilka” powrócił z tej narady bardzo zadowolony, gdyż uważał, że nastąpi nowy okres, który zapewni spokojną współpracę obu sił partyzanckich, a tym samym pozwoli, w obliczu zbliżającego się frontu, wyteńczyć wszystkie siły do walki ze wspólnym wrogiem – hitlerowcami (SPP, B I, Wpływ nr 3794, J. Dobrzański, Relacja dotycząca zorganizowania i działalności Biura Informacji i Propagandy Wileńskiego Okręgu AK, 100).

Strona sowiecka przed 25 stycznia podjęła decyzję o przeprowadzeniu akcji mającej na celu likwidację oddziału „Łupaszk”. W tym celu planowano wykorzystać rozmowy sowiecko-polskie, ale nie pozwoliły na to środki podjęte przez stronę polską. 30 stycznia 1944 r. dowództwo sowieckie skoncentrowało kilkanaście sowieckich oddziałów. Aby usprawiedliwić swe działania, wydano ulotkę do ludności lokalnej, oskarżając podziemie polskie o profaszystowskie nastawienie (ANB, F 4, Op 33a, T 487, Odezwa do ludności rejonów oszmiańskiego, smorgońskiego i świrskiego obwodu wilejskiego, 85-86). Atak sowieckich oddziałów liczących 700 ludzi nastąpił 2 lutego 1944 w miejscowości Radziusze, gdzie przebywał oddział „Łupszki”. Potrafił on jednak odeprzeć sowiecki atak, przeprowić się przez rzekę Stracza i wycofać się z tego terenu. Manochin ocenił tę sowiecką akcję jako kompromitację (ANB, F 3500, Op 2, T 49, O sytuacji w rejonie oszmiańskim obwodu wilejskiego, 294).

3. Trzecia próba znalezienia modelu porozumienia polsko-sowieckiego w 1944 r.

Wiosną 1944 r. naczelne władze Podziemnego Państwa Polskiego i Komenda Główna AK podjęły decyzje odnośnie operacji „Burza”, która miała też na celu udokumentowanie przynależności wschodnich terenów II RP do państwa polskiego. Stawiało to polską stronę przed trudnym zadaniem modelu działań w momencie wkroczenia na tereny II RP wojsk sowieckich. Poprzednie próby znalezienia pewnego *modus vivendi* w relacjach polsko-sowieckich na Wileńszczyźnie nie dały pozytywnych wyników, gdyż strona sowiecka bezwzględnie wykorzystwała je do fizycznej likwidacji polskich oddziałów. 23 marca 1944 Komendant Główny AK podpisał rozkaz dotyczący przeprowadzenia „Burzy”. Oddziały AK miały wziąć czynny udział w wyzwoleniu kraju i przeprowadzić akcję „Burza” polegającą

na nękanii wycofujących się sił niemieckich, ale też miały ujawnić się wobec wkraczających wojsk sowieckich. Dowódca takiego oddziału miał wystąpić wobec wkraczających na teren Rzeczypospolitej wojsk sowieckich w roli gospodarza z następującym oświadczeniem:

„Na rozkaz rządu Rzeczypospolitej Polskiej zgłaszam się jako dowódca wojskowy z propozycją uzgodnienia współdziałania z wkraczającymi na teren Rzeczypospolitej Polskiej siłami zbrojnymi Sowietów, współdziałania w operacjach wojennych przeciwko wspólnemu wrogowi”. [...] W razie odrzucenia zgłoszonej przez dowódcę ujawnionego oddziału – propozycji uzgodnienia współdziałania z oddziałami sowieckimi broń należało zabezpieczyć, oddziały nasze rozwiązać, unikając konfliktów z armią sowiecką (Armia Krajowa w dokumentach 1976, 551-552).

Dowództwo Wileńskiego Okręgu AK opracowało plan „Burzy” i aby wyraźniej zademonstrować przynależność tych ziem do Polski, opracowało plan operacji „Ostra Brama” polegający na samodzielnym zdobyciu Wilna. 12 czerwca 1944 plan ten, mający cel militarny i polityczny, został zatwierdzony w Komendzie Głównej AK. W tej sprawie 25 czerwca 1944 „Wilk” podpisał rozkaz nr 1, w którym napisał:

3. Ze Związkiem Radzieckim Polska nigdy nie była i nie jest w stanie wojny. Naród polski i jego rząd w Londynie stanowczo odrzuca wszelkie pretensje do wschodnich ziem Rzeczypospolitej, zajętych przez Związek Sowiecki siłą w tragicznym dla nas wrześniu 1939 roku, kiedy Polska upadała pod ciosami pancernych hord Hitlera (Wasilewski | Christa | Sobolewski 1992, 44-46).

W końcu czerwca i na początku lipca 1944 r. żołnierze AK otrzymali legitymacje, które miały na celu ułatwienie nawiązania kontaktu z wkraczającą armią sowiecką. Legitymacje były antydatowane oraz numerowane bez określonej kolejności, dla ukrycia stanów liczbowych oddziałów (ZNO, 16644/II, T1-T3, Z. Brodzikowski, Legitymacja Żołnierzy AK, 41).

W okresie 1-6 lipca Okręg Wileński AK przeprowadził operację „Burza”, zaś 2 lipca wojska sowieckie wkroczyły na teren województwa wileńskiego w okolicach miasta Wilejka. W nocy z 6 na 7 lipca oddziały polskie uderzyły na garnizon niemiecki Wilna. O godz. 16.00 7 lipca podeszły pod Wilno wojska sowieckie, doszło do pierwszych spotkań – sowieccy żołnierze dziękowali żołnierzom AK za walkę. Tymczasem garnizon miejski AK potrafił zdobyć prawobrzeżną część Wilna i 8 lipca przejął władzę. Wtedy też do dowódcy dzielnicy Kalwaryjskiej kpt. Bolesława Zagórnego „Jana” zgłosiła się delegacja sowiecka z 97 dywizji w celu uzgodnienia wspólnych działań. Kapitan „Jan”, który powołał żandarmerię polową AK, został mianowany komendantem z jurysdykcją względem żołnierzy polskich i sowieckich. 13 lipca 1944 garnizon niemiecki został wyparty z Wilna i polscy żołnierze AK wywiesili biało-czerwony sztandar na wieży zamkowej. Żołnierze

sowieccy zerwali polską chorągiew i wywiesili swoją – czerwoną. Polacy nie dali za wygraną i wywiesili biało-czerwoną flagę, którą za kilka godzin Sowietci zamienili na czerwoną.

10 lipca 1944 r. komendant „Wilk” poinformował w depeszy radiowej naczelne władze państwa polskiego o nawiązaniu kontaktu z sowieckim dowódcą frontu, podając też, że stosunki są chwilowo dobre. W depeszy z 12 lipca komendant „Wilk” poinformował, że z przyczyn prestiżowych ujawnił się jako generał „Wilk” (na co otrzymał zgodę). 13 lipca podał – „Oceniam, że w ostatecznych zamiarach Rosji leży likwidacja naszych oddziałów” (SPP, 3.4.2., Awanse i odznaczenia, Depesza nr 202, L. dz. 13125). W okresie 10-15 lipca „Wilk” miał kilka spotkań ze stroną sowiecką, ale były to rozmowy z sowieckimi generałami, prawdopodobnie wojsk NKWD. 13 lipca 1944 zawarto wstępne porozumienie sowiecko-polskie na temat powołania korpusu polskiego w sile dwóch dywizji, które miało być zatwierdzone w Moskwie. Strona sowiecka poprosiła o przygotowanie dokumentacji polskiego korpusu do tego porozumienia, co zostało uczynione (SPP, B I., 4379/4 Rozkaz Komendy Okręgu organizowania Korpusu AK na podstawie porozumienia z dowództwem 3 Frontu Białoruskiego, 3-7). „Wilk” był zadowolony z osiągniętego wstępnego porozumienia. 17 lipca 1944 niespodziewanie został on zaproszony do dowódcy 3 Frontu Białoruskiego gen. I. Czerniachowskiego w celu, jak oświadczył sowiecki oficer łącznikowy, podpisania porozumienia. Po przybyciu „Wilk” poinformował gen. Czerniachowskiego, że szef sztabu mjr Teodor Cetys przedstawi dokumenty dotyczące Korpusu AK. Generał Czerniachowski stwierdził, „Nikokowo dogowora nie budiet, ja dołžen was razorużit” – wkroczyli sowieccy żołnierze z bronią gotową do strzału. „Wilk” na znak sprzeciwu dobitnie wypowiedział słowa „W imieniu Rzeczypospolitej protestuję”, zaś „Sław” wziął z wcześniej odpiętej kabury pistolet, ale w ostatniej chwili go nie wyciągnął, gdyż zrozumiał, że będzie oskarżony o próbę zabójstwa dowódcy frontu. Obaj zostali obezwładnieni i osadzeni w podziemiach tego budynku. W podobny sposób zostali oszukani i aresztowani dowódcy brygad wileńskich w miejscowości Bogusze, gdzie zostali zaproszeni w celu odebrania sowieckich odznaczeń. Wileńskie brygady i oddziały AK (około 6 tys. żołnierzy) skoncentrowały się w lasach Puszczy Rudnickiej, ale walki nie podjęły i złożyły broń, z wyjątkiem kilku oddziałów (Wołkonowski 1996, 277-279).

Wnioski

Polskie podziemie na Wileńszczyźnie podjęło trzy próby znalezienia porozumienia z sowieckim okupantem. Kwestia granic Polski po II wojnie światowej była kluczową przeszkodą dla porozumienia sowiecko-polskiego. Rząd polski na uchodźstwie nie potrafił utrzymać stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim w decydującym okresie, co utrudniło znalezienie lokalnego porozumienia podziemia

polskiego na Wileńszczyźnie z „sojuznikiem naszych sojuszników”. Dowództwo sowieckie w relacjach z podziemiem polskim na Wileńszczyźnie obłudnie wykorzystywało rozmowy sowiecko-polskie, aby osiągnąć swój cel – zniszczyć polskie podziemie.

Bibliografia

Opracowania

- BEDNARCZUK, L. I. (2007), *Od Naroczy do Niemna. Relacje partyzantów Kmicica-Łupaszk-Ronina Armii Krajowej na Wileńszczyźnie III.43-VII.44*, maszynopis.
- BOHDANOWICZ, J. | CHRISTA, O. (1989), *Życiorysy dowódców i kalendaria działalności brygad*. Gdańsk.
- HOLUB, C. (1991), *Okręg Poleski ZWZ-AK w latach 1939-1944. Zarys dziejów*. Warszawa.
- ŁUCZAJ, A. (1990), *Kronika Brygady „Kmicica”*. W: *Wileński Przekaz*. 1, 8-21.
- PASIERBSKA, H. (1993), *Ponary. Wileńska Golgota*. Sopot.
- PISKUNOWICZ, H. (1990), *Wykaz poległych żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego w okresie 1943-1944*. Gdańsk.
- SZYŁEYKO, J. Z. (1992), *Lepsza strona czasu*. Londyn.
- TOMKIEWICZ, M. (2008), *Zbrodnia w Ponarach 1941-1944*. Warszawa.
- WARDZYŃSKA, M. (1996), *Mord popełniony latem 1943 r. przez partyzantów radzieckich na żołnierzach z oddziału „Kmicica”*. W: *Pamięć i Sprawiedliwość*. 39, 134-150.
- WASILEWSKI, A. | CHRISTA, O. | SOBOLEWSKI, H. (1992), *Recenzja „polskich” rozdziałów książki dra R. Koraba-Zebryka „Operacja Wileńska AK”*. Wileński Przekaz. Suplement. Gdańsk.
- WOŁKONOWSKI, J. (1996), *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939-1945*. Warszawa.
- WOŁKONOWSKI, J. (2021), *Pierwszy partyzancki oddział „Kmicica” na Wileńszczyźnie*, W: Grott, O. | Perlakowski, A. (red.), *Żołnierze Armii Krajowej na Kresach Wschodnich podczas II wojny światowej*. Kraków, 181-210.

Źródła drukowane

- Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, (1973), t. II, czerwiec 1941 – kwiecień 1943. Londyn.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, (1976), t. III, kwiecień 1943 – lipiec 1944. Londyn.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, (1989), t. VI, Uzupełnienia. Londyn.
- Monitor Polski* (1939), nr 213, Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1939 roku. Paryż.
- Polskie Siły Zbrojne* (1986), *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 1, cz. 4. Londyn, Dyrektywa Naczelnego Wodza z dnia 17 września 1939 roku, 566-567.
- Zestawienie najważniejszych umów i porozumień międzynarodowych dotyczących stosunków pomiędzy Polską, Niemcami i Rosją Sowiecką w latach 1922-1939*, (2009), Kancelaria Senatu RP. Warszawa.

Źródła archiwalne

- Instytut Polski i Muzeum W. Sikorskiego w Londynie (IPSM)
- Sygn. PRM (Prezydium Rady Ministrów) 47, „Gwałty litewskie”, 31.
- Sygn. PRM (Prezydium Rady Ministrów) 87, Załącznik nr 2, 30.

- Archiwum Narodowe Białorusi (ANB) [Национальный архив Республики Беларусь (НАРБ)]
Sygn. F. 4, Op 33a, T 488, Informacja o polskim legionie Kmicica, 188-190.
- Sygn. F. 4, Op 33a, T 487, O rozmowach przeprowadzonych między przedstawicielami brygady partyzanckiej im. Gasteło i przedstawicielami dowództwa polskiej partyzanckiej brygady pułkownika „Łupaszki”, 63-68.
- Sygn. F. 4, Op 33a, T 487, Sprawozdanie o rozmowach z przedstawicielami Wileńskiego Centrum, dowodzącym na terytorium BSSR, tak zwanymi polskimi partyzantami, 69-73.
- Sygn. F 4, Op 33a, T 487, Odpowiedź dla dowódcy partyzanckiej brygady im. Gasteło, działającej na terytorium województwa wileńskiego Rzeczypospolitej Polskiej, 75.
- Sygn. F 4, Op 33a, T 487, Odezwa do ludności rejonów oszmiańskiego, smorgońskiego i świrskiego obwodu wilejskiego, 85-86.
- Sygn. F 3500, Op 2, T 49, O sytuacji w rejonie oszmiańskim obwodu wilejskiego, 291-294.
- Studium Polski Podziemnej w Londynie (SPP)
Sygn. 3.1.1.2., Raport nr 1. O sytuacji społeczeństwa polskiego pod okupacją niemiecko-litewską na terenie Generalnego Okręgu Litwy (Ostland), 1-4.
- Sygn. 3.4.2., Awanse i odznaczenia, Depesza nr 202, L. dz. 13125.
- Sygn. B I, Wpływ nr 3794, J. Dobrzański, Relacja dotycząca zorganizowania i działalności Biura Informacji i Propagandy Wileńskiego Okręgu AK, 100.
- Sygn. B I, Wpływ nr 4379/4, Rozkaz Komendy Okręgu organizowania Korpusu AK na podstawie porozumienia z dowództwem 3 Frontu Białoruskiego, 3-7.
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu (ZNO)
Sygn. 16644/II, T1-T3, Z. Brodzikowski, Legitymacja żołnierzy AK, 41.

